Nasza krytyka jest potrzebna, ale nie powinna szukać łatwej polaryzacji

6.5.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Krzysztof Bosak – wicemarszałek Sejmu.

Wypowiedź Sławomira Mentzena na temat szefa Sztabu Generalnego generała Wiesława Kukuły nie tylko jest obraźliwa, ale jest niezgodna z prawdą. Rozmawiałem wielokrotnie z szefem Sztabu Generalnego WP i wraz z innymi posłami Konfederacji uczestniczyłem w poselskiej wizytacji Sztabu Generalnego i nie mam wątpliwości, że i u gen. Kukuły i wśród innych oficerów stojących na czele naszej armii jest zrozumienie zagadnień ekonomii wojny i wyzwań związanych z obroną przed dronami, a także że jest to odpowiedzialny, roztropny i doświadczony dowódca.

Zrozumienie wyzwań ekonomii wojny z udziałem dronów jest już także w coraz większym stopniu w MON, czego wyrazem jest uruchamianie programu SAN oraz uformowanie Inspektoratu Wojsk Bezzałogowych Systemów Uzbrojenia.

Nasza krytyka jest potrzebna, ale nie powinna szukać łatwej i fałszywej polaryzacji, lecz mieć charakter właściwy dla stylu, który afirmujemy w Konfederacji — stylu merytorycznej opozycji. Na krytykę zasługuje więc przede wszystkim MON i zbyt późne podejmowanie różnych decyzji, niedostateczne efekty, zbyt rozwlekłe przygotowywania do zmian, niedostatecznie dynamiczne reformowanie Sił Zbrojnych, w niektórzy przypadkach dyskusyjne lub chybione decyzje zakupowe i — tu Sławomir Mentzen ma pełną rację — brak sprawdzania zdolności mobilizacyjnych Sił Zbrojnych.

Odpowiedzialność za ogromną większość błędów i zaniedbań spoczywa według mojej wiedzy na politykach, a nie na generałach. Oficerowie widzą co się dzieje, ale będąc żołnierzami nie mogą włączyć się do debaty politycznej i krytykować MON. Nie przedstawiajmy naszych dowódców jako idiotów nie rozumiejących podstawowych wyzwań, bo jest to nieprawdziwe.

Warto odnotować, że wzywania związane z ekonomią obrony przed dronami (oraz rakietami manewrującymi i balistycznymi) są od dłuższego czasu przedmiotem otwartej i zamkniętej rozmowy w obrębie Sił Zbrojnych i elit politycznych oraz eksperckich, także w gremiach w których jako posłowie i liderzy uczestniczymy. Pytanie nie brzmi „czy”, ale „jak”, „czym”, „kiedy” i „za ile”. Nasz krytyczny głos w tych sprawach jest potrzebny, ale musi mieć konstruktywny charakter.

Jestem przekonany, że wypowiedź Sławomira Mentzena wynikała z dobrych intencji, ale jeśli chodzi o wiedzę i kompetencje szefa Sztabu Generalnego Sławomir Mentzen został źle poinformowany przez doradców, a jeśli chodzi o wypowiedź generała to po prostu błędnie ją zrozumiał. Wyrażenie troski o życie każdego obywatela przez najważniejszego dowódcę nie musi oznaczać zanegowania zasad ekonomii przygotowań obronnych państwa. Ta wypowiedź była dwuznaczna, patetyczna i pewnie niepotrzebna, ale słuchajmy siebie nawzajem z dobrą wolą!

Przy okazji odniesienia do tej tematyki zachęcam do śledzenia rozpoczętego dziś wydarzenia branży obronnej Defence24 Days. Dziś po południu będę na nim reprezentował Konfederację w panelu o rozwoju Sił Zbrojnych, a poseł Krzysztof Tuduj, pracujący na co dzień w Komisji ds. Służb Specjalnych i w Komisji Obrony, weźmie udział w dyskusji na temat doskonalenia służb specjalnych. W wydarzeniu weźmie udział także spora liczba naszych działaczy i doradców, interesujących się obronnością lub pracujących w tym sektorze.

Obronność i modernizacja oraz rozbudowa Sił Zbrojnych nie potrzebują poprawności politycznej, jednomyślności ani poklepywania się po plecach. Potrzebują rzetelnej, merytorycznej debaty, prowadzonej w trosce o interes narodowy. I taką debatę będziemy prowadzić.

https://konfederacja.pl/nasza-krytyka-jest-potrzebna-ale-nie-powinna-szukac-latwej-polaryzacji